

W czwartek 6 czerwca 2019 uczniowie kl. VI i VII wraz z dorosłymi bliskimi pojechali na wycieczkę do obozu zagłady w Oświęcimiu – Brzezince. Pomysłodawcą wyjazdu była p. Grażyna Drożdż, której propozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem nie tylko wśród uczniów starszych klas, ale również ich rodziców i innych członków rodziny. Wiele osób dorosłych było tam pierwszy raz.

Oświęcim to miejsce bardzo szczególne, jednoznacznie kojarzące się z niemieckim obozem koncentracyjnym oraz niezmiernym cierpieniem i śmiercią ogromnej liczby ludzi różnych narodowości, przede wszystkim Żydów, ale także Polaków, Romów i przedstawicieli innych narodów Europy. Trudno było nam przejść przez bramę z napisem „Arbeit macht frei”, mając świadomość, że wszystko tu jest autentyczne i więźniowie też tędy wchodzili, by już stąd nie wrócić do domów, a zginąć w okrutny sposób. Pani przewodnik dość szczegółowo opowiadała, co działo się z więźniem, który trafiał do obozu, jak wyglądało życie tych, którzy nadawali się do pracy, i jak ich wykorzystywano aż do utraty sił i śmierci. Mówiła też o ludziach kierowanych od razu po przywiezieniu do komór gazowych, bo nie byli Niemcom potrzebni. Tego się nie da zrozumieć – to było ludobójstwo! Przechodziliśmy obok celi głodowej, w której był przetrzymywany św. Ojciec Maksymilian Kolbe. Staliśmy pod ścianą śmierci, pod którą zabijano więźniów strzałem. Widzieliśmy ruiny krematoriów, baraki i rampę kolejową, na której zatrzymywały się transporty więźniów do selekcji, w Brzezince.

To była trudna lekcja historii. W ciszy szliśmy po zwiedzaniu do autobusu – trzeba było sobie jakoś poukładać w głowach to, co zobaczyliśmy i co usłyszeliśmy... Ale musieliśmy to zobaczyć – żeby nie zapomnieć.

*p.Lidka*